

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 10 Września r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

— Wilno. —

We środę, d. 8 t. m., za otrzymaniem urzędowej wiadomości, o dopełnieniu Świętych Obrzędów Koronacyi Najjaśniejszego Cesarza Jegomości Nikołaja Pawłowicza, mieszkańcy tutejszego miasta, w uniesieniach swej radości, spiesźnie udali się do Świątyni Pańskich, dla złożenia Najwyższemu dziękczynnych modłów, o najdłuższe lata i szczęśliwe panowanie, dla Najjaśniejszego Pomazańca i całego Cesarzowskiego Domu. Jak tylko dzienne znikło światło, zajaśniały ognie przygotowanej illuminacyi, równie w okazałości, jak w układzie rzadkiej. Wszystkie domy i piętra mnogimi lampami lub świecami były oświetlone. Mnóstwo krzącących pojazdów tłumi radośnego ludu snuły się po ulicach, zatrzymując się i kupując przed gmachami i domami, gdzie układ oświetlenia; nie same oko, ale myśl zwracając, odnawiał i pomnażał uczucia wdzięczności i miłości, napełniające serce każdego. Odgłosy muzyki podnosiły śpólnie wszystkich ożywiająca radość, która widokami tego wylewu uczuć dopóźna w nocy nacieszyć się nie mogła. — Opisanie szczegółów dokładniej ze, dla krótkości czasu, do następnych zachowujemy numerów.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Oddając zasługom odznaczającym się należąca sprawiedliwość i postanawiając dla gorliwości i usilności w służbie stosowne nagrody, uznaliśmy za dobre okazać dowód Naszych względów na los i tych, którzy będąc w służbie, nagannemi postępami zasłużyli na sprawiedliwą surowość ustanowionych prawideł. W nadziei i dla zachęcenia ich do poprawy, NAMIŁOŚCIWIEJ Rozkazujemy:

1) Oficerom, oddalonym tak ze służby wojskowej lądowej, jako i morskiej za złe prowadzenie się, jeżeli od Marszałków szlacheckich tych gubernij, gdzie przemieszkują, złożą świadectwa, na względ zasługujące, o dobrém swem prowadzeniu się w czasie oddalenia, dozwolili wchodzić na powrót do służby, i takich przyymować w dawniejszych rangach oficerskich, lecz do pierwszej po tey następującej rangi, podnosić nie wedle starszeństwa, ale za osobném zaświadczeniem Zwierzchności. Na tey osnowie wrócić rangi i tym oficerom, którzy, dostawszy odstawkę za złe prowadzenie się, weszli już dobrowolnie w służbę jako szeregowi i porządnie się prowadzą. Oficerów zaś oddalonych przez sąd, z tém, aby nadal do służby nie byli naznaczani, przyymować jak wprzód do służby w randze szeregowych, jeśli sami tego żądać będą.

2) Uwolnić od służby wszystkich tych w niższych rangach, tak wiedzy lądowej, jako i morskiej, którzy, wysłużwszy prawami przepisane do odstawki lata, nie otrzymali jej dla sztrafów bez sądu, albo przez sąd, za wykroczenia mniej ważne i nieprzewyższające pierwszej dezercyi, jakiej się dopuścili w ciągu służby, a jeśli w ich liczbie okażą się tacy, którzy po osztrafowaniu otrzymali za wysługę 20-letnią, znak odznaczenia s. Anny dla niedostrzeżenia Dowódców, którzy podali ich godnymi tego: tedy zostawić te znaki

przy nich, i wszelkiego w tém śledzenia zaprzęścić. Łaskę tę rozciągnąć i na tych z rang niższych, którzy do 1 września 1826 roku, wystużą przepisane do odstawki lata.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

NIKOLAJ.

W Moskwie, sierpnia
22 dnia 1826 roku.

FRANCYA.

Paryż d. 29 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziennik Gwiazda zawiera następujący list Cesarza Brezyljskiego do doktora *Francia*, dyktatora w Paragway, i odpowiedź tegoż Doktora:

„Do doktora *Francia*. Mądrość, z jaką pod opieką mojej Najjaśniejszej matki pomyślność w Paragway utrzymać umiałeś, uczyniła cię godnym mojego szacunku. Otrzymałem twoje listy, i zachowuję wszystkie od czasu, jak się szczęściem Brezylji zajmuję w niebytności mojego Najjaśniejszego Ojca, który zostawił mi najwyższą władzę, z zaręczeniem Króla Jmci Angielskiego. Również ofiaruję ci toż pośrednictwo względem ostatecznego rozstrzygnięcia stosunków prowincyi, któremi zarządzasz. Jak twój los przyszedł, tak mnie los francuza *Bonpland* obchodzi. Pragnę, abys go wrócił rodzinie i przyjaciołom. Pozwolisz mu odpisać na listy, które odbiera. W pałacu w *Rio Janeiro* d. 12 kwietnia 1826 roku.“

(podpisano) *Pedro de Alcantara*.Odpowiedź Doktora *Francia*.

„Najjaśniejszy Panie! Natychmiast po odebraniu własnoręcznego listu, jakim mię W. C. Mość zaszczycił raczyłeś, poleciłem oddawcy, aby Pana *Bonpland* odwiedził. Ten kommissarz uwiadomił Waszą Cesarzką Mość, iż położenie jego nie jest tak złe, jak go wystawili gazety europejskie z natchnienia moich nieprzyjaciół. Moi ajenci są dotąd w Europie, i z tego powodu nie mogą jeszcze przedsięwziąć żadnej zmiany w porządku, który, jak W. C. Mość sam uważasz, prowincyą tę utrzymał w pokoju. Lecz skoro stanowiąc odpowiedź odbiorę, że Hiszpanija nie chce uznać moich kommissarzy, polecę temu samemu *Bonpland*, aby się do W. C. Mości udał, i względem *Ultimatum* układy rozpoczął. Bodayby Bóg zachował długą dla szczęścia ludów Katolicką i Cesarzką osobę W. C. Mości, i całą jego Najjaśniejszą rodzinę. Najjaśniejszy Panie, szanuję jak powinienem enoty W. C. Mości. W *Assuncio* d. 25 maja 1826 roku.“

(podpisano) Doktor *Francia*.*Bernard Saphidas* Sekretarz.

Paryzka akademija ma to pierwszeństwo przed wielu innemi instytucjami podobnego rodzaju, iż przyznaje nagrody nie tylko za nauki, ale także za cnotę, a szczególniej za cnoty wykonane przez kobiety. Rozdanie nagrod za cnoty odbyło się w dniu s. *Ludwika*. Pierwszą nagrodę 4,000 franków otrzymała *Celestyna Detrimont*, która doglądała rodziny, złożonej zaraźliwą chorobą. Drugą nagrodę 3,000 franków dostała służąca, która przez lat 20 u jednego państwa służyła, i w ułós twie nawet je wspierała. Inne otrzymały nagro

dy za troskliwość o rodzicach, wdowach i sierotach. Uważano, iż z młodych osób, nie wiele dostało nagrodę.

Paryż d. 1 września.
(z Gazety Pruskiej Stann.)

Depeze telegraficzne z *Brest* donoszą o przybyciu wice-admirała *Duperré* z fregatami: *Amfritrą*, *Amazoną*, *Flora*, *Nimfą*, *Kloryndą*, *Cyrce*, i dwiema galiotami. Okręty te należały do eskadry, którą baron *Duperré* na brzegach antylskich dowodził.

— Donoszą z Madrytu, iż powstanie, do którego było powodem wprowadzenie ustawy konstytucyjnej w Portugalii, zupełnie stłumiono, i że żołnierze portugalscy, którzy zbiegli do Hiszpanii, znowu się pod swe chorągwie wracają, korzystając z przewłoki czasu, dozwolonej przez Rejentkę. Żaden regiment hiszpański nie wkroczył do Portugalii, a pogłoska ta, przez niektóre gazety rozniesiona, stąd poszła, iż wielu hiszpańskich oficerów na polowie żołdu zostających, w istocie udało się do Portugalii.

— Dziennik *Gwiazda* zawiera następujące doniesienia z *Tino* pod d. 17 lipca. Kommodor *Hamilton* miał przywieźć do Aten, wyjednany przez posła angielskiego firman, rozkazujący *Kiutahy* baszy, ochraniać starożytności ateńskie. Jeden z greckich kapitanów z 500 ludźmi zbiegł z Aten, i do pomienionego przyłączył się baszy, który go kuftanem obdarzył, a zaległy żołd jego ludziom wypłacił. Mieszkańcy *Samos* mają zamiar poddać się Turkom; dla tego też wszystkich greków do wyspy nie należących, wygnali. Przybycie kontr-admirała *Rigny* ze swoją fregatą *Syreną*, do *Tino* ochroniło d. 13 b. m. wyspę tę od wielkiego nieszczęścia. Okręt idryjski z dwoma innemi greckimi zbrojnymi statkami przyszedł przed tę wyspę i przyniósł polecenie, w którym podobno jest zalecona nowa kontrybucya 42,000 piastrow i inne jeszcze summy, od emigrantów, a w ogólności do 70,000 piastrow wynoszące. Tym czasem wyspa obowiązana jest zapłacić 19,000 piastrow, gdyż na rozkaz rządu już 25,000 dla wojsk półkownika *Fabvier* wypłaciła.

TURCYA.

Stambuł dnia 10 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zwolniła się już nieco dotychczasowa surowość rządu przeciw stronnikom korpusu janczarów i przeciw wszystkim osobom, które w poprzednim okresie czasu należały do buntów i gwałtów. Surowości tej, odznaczającej się przez liczne stracenia i wygnania z kraju, z którą łączyło się wiele policyjnych urządzeń, używano tylko w nadzwyczajnych niebezpieczeństwach. Ustąpiły już prawie zupełnie tracenia; otwierają znowu powoli szynki i kawiarnie, i przywróconą została dawna swoboda w handlu. Znikła niespokojność i niechęć, która się w ostatnich czasach tak jawnie dała w stolicy spostrzegać, a jej mieszkańcy przekonali się, iż sama tylko gwałtowna konieczność zniewoliła rząd do przedsięwzięcia tak surowych środków. Z tém wszystkiém nie ziszcila się nadzieja, że chorągiew proroka powróci po *Karbau Bairamie*, i że obóz, rozłożony na pierwszym dziedzińcu seraju, zostanie zwinięty; rozporządzenie w tym względzie nie wyszło nawet za nadejściem miesiąca *moharrem*, czyli nowego roku mahometńskiego.

Odbieramy ciągle z prowincyi pomyslné wiadomości względem sposobu zniesienia janczarów, a zaprowadzenia nowego rzeczy porządku. To właśnie stało się w *Alepie*, gdzie się najwięcej obawiano opora tamecznej licznej milicyi janczarskiej. W rozmaitych prowincyach Azji mniejszej, a szczególniej w obudwóch wielkorządztwach *Erzerum* i *Sawas*, wielkorządcy ich *Galib* i *Reuf* basza, którzy obadwa już poprzednio w znaczeniu Wielkich Wezyrów znani byli za czynnych stronników nowego porządku i nieprzyjaciół janczarskich, starali się nayusilniej, aby przedewszyst-

kiem regularną milicyą powiększyć i wyćwiczyć w obrótach wojskowych.

Niedawno wysłano wielu oficerów wyższego stopnia z rangą półkowników do rozmaitych prowincyi Turcyi Europejskiej, aby w nich zaprowadzili nową wojskową taktykę. Utworzono świeżo w stolicy dwa nowe pułki, tak dalece, iż ich teraz jest 8, z których każdy, z dodatkiem do nich kompanii artylleryi, wynosi 1500 ludzi; co wszystko czyni w ogóle 12,000 ludzi dobrze ubranych; uzbrojonych, a w tak krótkim czasie po zaciągu; wyboruie w obrótach wojskowych udoskonalonych. Cwiczenia tego wojska odbywają się nader gorliwie, pomimo wielkich upałów i grassującego obszernie morowego powietrza. Sułtan *Mahmud*, który sam się wyćwiczył w robieniu bronią i w obrótach wojennych, bywa ciągle na nich przytomny i zachęca wojsko swym przykładem i podarunkami.

W pierwszych dniach tego miesiąca (*moharrem*) uiszczono pierwszą opłatę dla nowego wojska, w następującym sposobie: Nefer (prosty żołnierz) bierze miesięcznie 15 piastrow; onbaszy (podoficer) bierze miesięcznie 50 piastrow; czausz (sierżant) bierze miesięcznie 60 piastrow; mulazim (porucznik) bierze miesięcznie 120 piastrow; Juzbaszy (kapitan) bierze miesięcznie 180 piastrow; bimbaszy (półkownik) bierze miesięcznie 300 piastrow.

Daley, każdy pułk ma jednego *Imana* (kapelana) jednego *Jazidzi* czyli sekretarza (audytora) i muzykę. Korpus *Bostandzów*, któremu zagrożono rozpuszczeniem, utrzymał się przecież, albowiem przysłał na przyjęcie nowego ćwiczenia. Dano zaś kilka przykładów surowości w korpusie *Chumbaradzich*, czyli bombardyerów, w celu przymuszenia ich do przepisanej karności i mundurów.

Troskliwość Sułtana rozciąga się nie tylko do lądowego wojska, lecz i morscy żołnierze podlegać będą nowej organizacyi i odprawiać wojskowe obroty z małemi statkami i szalupami kanonierskimi, częścią w porcie i przed zbrojownią, częścią na *Bosforze*.

Podczas gdy w stolicy i prowincyach zajmują się utworzeniem nowej potęgi, mało co słychać o przedsięwzięciach przeznaczony świeżo siły morskiej i lądowej przeciwko Grekom. Kapitan *Basza* wyszedł pod żagle dnia 22 z. m. z *Scio* do *Samos*, w celu wylądowania na tęż wyspę, które, jak wiadomo, nie udało się w 1824 roku. Jego flotta składała się z 39 żagli, to jest z liniowych okrętów, 5 fregat, 9 korwet, 25 pomniejszych statków. Pokazała się już d. 26 z. m. grecka eskadra złożona z 43 okrętów, pomiędzy którymi było 7 palnych statków, pod dowództwem *Sachturyssa*. W tymże samym dniu słyszano w okolicach *Samos* mocne wystrzały działowe, które się d. 31 lipca ponowiły; lecz przy odejściu ostatnich wiadomości ze *Smyrny*, tyle tylko wiedziano o wypadku tej bitwy, że grecy utracili dwa palne statki, *Kanaris* został ranionym, a *Chosrew* Basza nie mógł jeszcze skutecznie zamierzonego wylądowania, do którego zebrał był znaczne siły na poblizszych brzegach Azyatyckich.

Z drugiej strony *Ibrahim* Basza strawił miesiąc lipiec w *Morei* na bezskutecznych usiłowaniach przeciw *Mainotom*, w jedném z nich miał utracić 150 ludzi przy dozywaniu mocnego stanowiska położonego w górach. Jednakowoż, podług niektórych, lecz potrzebujących potwierdzenia wiadomości, miało przybyć z *Egiptu* do *Morei* 4000 posilkowego wojska.

Korpus tureckiej jazdy przybył do okolic *Aten*, których mieszkańcy uciekli do przyległej wyspy *Salamis*, jako to zwykle czynią za zbliżeniem się nieprzyjaciela. Półkownik *Fabvier* stał z 1500 ludźmi w *Methana* na południe *Epidauru*, przy Ateńskiej odnodze, i kazał to miejsce obwarować.

Powietrze morowe grassuje w większej części przedmieście tutejszej stolicy, i sprawia wielkie zniszczenie, szczególniej między chrześciańskimi mieszkańcami.

Od granic tureckich dnia 25 sierpnia.

(z teyże gazety.)

Listy z *Cerigo* pod d. 27 lipca donoszą, iż oddział floty egipskiej trzyma brzegi Mainy w zamknięciu. Gdy *Ibrahim* walczy na lądzie w tey prowincyi, tymczasem reszta floty egipskiej trudni się rozbojami morskimi, jak grecy, którzy jednak teraz zajmują się przywiedzeniem *Idry* do obronnego stanu. Lord *Gordon* przybył z *Napoli di Romania* do *Cerigo*, zkąd myśli wkrótce udać się do *Idry*.

Ibrahim Basza pisał następujący list do *Mauromichali*, syna *Pietro* Beja, terażniejszego dowódcy *Maynotów*. List ten, choć nieco dawny, okazuje charakter dzisiejszey woyny: „W *Modon* dnia 26 czerwca 1826 r. *Ibrahim* dowódca w *Kandy* i *Morei*, oraz *Admirał* floty egipskiej. Przed naszym ztąd wyjazdem do *Missolongi*, odebraliśmy wasze pismo, w którym prosicie nas o rozkaz zabezpieczenia całej waszey rodziny; powodowani litością natychmiast przychyliliśmy się do waszey prośby. Po naszym wyjeździe, dowódcy wasi zapytali się oycza waszego, z jakiego powodu pozyskał od nas taki rozkaz, a on odpowiedział im, iż to tylko jest polityka dla przeszkodzenia, abyśmy oyczyzny jego nie pustoszyli. Dotąd nie miał ani woyska, ani potrzeb wojennych. Tymczasem domagano się od was, abyście bez straty czasu naradzili się ze znakomitemi waszemi obywatelami, i w 10 dniach udali się do nas, oraz z nami porozumieli, jeżeli chcecie oyczyznę waszą zachować. Wróciliśmy z *Kalamaty*; lecz jeśliśmy nie wkroczyli do oyczyzny waszey, przypiszcie to jedynie litości, jaką mamy dla ziomeków waszych, aby nie tak, jak mieszkńcy innych prowincy, stali się niewolnikami, i ponieważ daliśmy wam pismo zabezpieczające, którego zgwałcenia nikt nam wyrzucać nie może. Widzieliście bardzo dobrze, iż tchuiemy ludzkością i wojujemy w dobrym porządku podług taktyki narodów oświeconych. Pośpieszajcie więc do nas ze wszystkimi znakomitemi obywatelami waszey oyczyzny; jeśli zaś nie będziecie posłusznymi, i dawniejszey waszey polityki nie odstąpicie, w tym razie bądźcie przekonani, iż wtargniemy do oyczyzny waszey, jak do *Peloponezu*. Wtedy nie zostawimy kamień na kamieniu, a na sądzie ostatecznym będziecie musieli dać Panu rachunek za cierpienia niewinnego ludu. Uskutecznicie to, co wam mówię, i bądźcie zdrowi.“

W *Modon* spodziewają się przybycia floty tureckiej, która jest na *Achipelagu*. Składa się z 25 żagli; ma 22 okrętów wojennych różney wielkości i 400 woyska regularnego.

Przybycie Lorda *Cochrane* nie zdaje się już wątpliwem. Zapewniają, iż nie zawinął do *Grecyi*, lecz blisko *Sycylii* odebrawszy listy od rządu greckiego, popłynął natychmiast do *Egiptu*, gdzie działania wojenne rozpocznie.

Według listów ze *Stambułu*, poseł angielski, Pan *Stratfort-Canning*, (zapewne z powodu zażalenia ze strony *Porty*) miał podać *Dywanowi* notę, w której oświadczył, iż Lord *Cochrane* bez wiedzy rządu, jako awanturnik, zniknął z *Anglii*, i wszedł w służbę morską grecką; dodał, iż gdyby wspomniany Lord dostał się przypadkiem w niewolę turecką, rząd angielski wcale się o niego upominać nie będzie, gdy go już za poddanego *Króla Jmci Wielkiej Brytanii* nie uważa.

Wiadomości odebrane ze *Stambułu* (pisze gazeta *norymberska*), są smutne. Ukrywane długo nieukontentowanie *turków* mieszkających w tey *stolicy* z nowości przedsięwziętych przez *W. Sułtana* wybuchnęło, i *Stambuł* był przez kilka dni widowiskiem najokropniejszych wypadków. Zachodzi atoli sprzeczność w pogłoskach, które się w tey mierze rozchodzą. Podług jednych, *Sułtan Mahmud* odniósł zupełne zwycięstwo przy pomocy nowo urządzonego woyska i *topszów*, wiernych sprawie jego, a *tragedya* skończyła się na wycięciu *hord* buntowniczych i straceniu ich dowódców, podług zaś drugich, *topszowie* zupełnie lub przynajmniej powiększey części przyłączyli się do *buntowników*, i zniewolili *Sułtana* do zaniechania

nowości; w skutku czego ucięto głowę *Adze* *Baszy* *Seraskierowi*, *Wielkiemu* *Wezyrowi*, *Muſtemu*, i *Ministrom* tureckim, których zbuntowany lud uważał za sprawców nowości. Życie nawet *W. Sułtana* miało bydź w niebezpieczeństwie.

Mówią, iż *Ibrahim* *Basza* deznał *kłeski* pod *Armiro* i *Nissi*, a *Seraskier* w *Liwadyi*. Listy z *Patras* i *Prewezy* donoszą z pewnością o przybyciu *Kapitana* *Baszy* nie daleko *Modon* z flotą turecko-egipską. Zdaje się, iż *Ibrahim* po porażce pod *Nissi* cofnął się do *Navarino*; inni mniemają, iż udał się do *Modon* dla rozmówienia się z *admiralem* tureckim.

Listy z *Syra* pod d. 28 i 29 lipca donoszą, co następuje: „Flotta turecka podzieliła się na dwie części, z których jedna popłynęła do *Suda*, a druga, wzięwszy woysko w *Meteline* i *Scio*, uderzyła na *Samos*. Wkrótce potem pokazała się flotta grecka złożona ze 40 okrętów, pod dowództwem *Sachturyisa*. Dnia 27 lipca stoczona została bitwa, w której grecy statkiem palnym zniszczyli wielki okręt nieprzyjacielski. Nazajutrz trwała jeszcze bitwa, lecz o jej skutku nie dowiedziano się w *Syra*. *Ibrahim* posunawszy się z czterotysięcznym korpusem ku *Maina*, stoczył 3 bitwy z grekami, a wszędzie porażony, umknął śpiesznie do *Kalamaty*. Całe jego woysko w *Grecyi* rachują do 8,000 ludzi, i dla tego grecy postanowili działać zaczepnie; tym końcem 4,000 *rumeliotów* wyruszyło miało do połączenia się z innymi korpusami. *Atezy* dają dzielny odpór korpusowi nieprzyjacielskiemu, który się pod *tamecznemi* murami rozłożył; miastu temu nie braknie ani żywności, ani walecznych żołnierzy.“

Według listu z *Korfu* pod dniem 31 lipca, zaszła w *Kardami* krwawa bitwa między *maynotami* i korpusem wysłanym przez *Ibrahima* *Baszę* na zajęcie *Mistra*. Wycięto po większey części *turków*, i mała ich liczba ratowała się ucieczką do *Nissi*. *Maynoci* ponowili przysięgę, iż wolą raczej poledz, niż odstąpić piędzi ziemi. Rząd grecki postanowił wziąć kilka *półków* zagranicznych na swój żołd. 32 okrętów, należących do floty tureckiej, zawinęło do portu *Modon*; inne popłynęły do *Alexandryi*. Do *Kalamaty* przybyło z *Kandy* 3,000 *arabów*, których *Ibrahim* *Basza* chce użyć do zamknięcia *Napoli di Romania*, wspólnie z 15,000 innego woyska. *Twierdza* ta jest obficie opatrzona w żywność i potrzeby wojenne. *Szańce* jej są osadzone działami. *Warownia* *Palamidi*, naylepsza w *Lewanicie*, zaayduje się w naywyborniejszym stanie.

Podług listu, umieszczonego w gazecie *florencekiej*, grecy zupełnie porazili 2000 *arabów*, których okręty egipskie przy *Cinovo* o kilka mil od *Armiro*, na ląd wysadziły. Przeszło 100 *arabów*, zapędzonych do brzegu, rzuciło broń i cały korpus byłby musiał toż samo uczynić, gdyby kilka okrętów tureckich nie przybyło na pomoc. Wszakże, w pośpiechu, z jakim *arabowie* w *nieładzie* uciekali do brzegu, i usiłowali dostać się na statki, grecy wiele ich zabili, i tylko blisko 200 ludzi z całego korpusu umknęło.

ANGLIA.

Londyn dnia 27 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomości z *Manchester* nie są zaspakajające. Pewny obywatel, który w zeszłym tygodniu ztamtąd powrócił, widział blisko 80,000 na pół nagich mężczyzn i kobiet, leżących w rozpaczach na *trotarach*. Na środku ulic stoją nabite działa i żołnierze.

Rząd nasz każe drukować ważne dyplomatyczne pismo: *Pamiętnik o politycznych i handlowych związkach Anglii z Azyą mnieyszą*. Wykazuje ono szczególniey wpływ *anglików* i ważność wysp *Jońskich* dla oświaty *Grecyi*.

Donoszą z północney *Ameryki*, iż rozciągłość interesów handlowych w *Nowym* *Yorku* wprawia w zadumienie. *Miasta* *Filadelfia* i *Boston* posiadają równie wielkie i pewne kapitały. *Baltimore*, miasto niedawne, i nienależące do nay-

bogatszych, ma 240 obywateli, z których każdy posiada gruntu wartości przeszło 100,000 dolarów; znajdują się między nimi nawet milionowi. Amerykańskie statki pocztowe i wielkie okręty kupieckie, budują się z coraz większym przepiechem. Okręt *Washington* o 1000 beczkach, który nie dawno spuszczone z warsztatu w *Nowym Yorku*, przechodzi w wytworności wszystko, co dotąd w tym rodzaju widziano. Znajduje się w nim 10 sal gustownych, ozdobionych 24 marmurowymi kolumnami jonickimi. Towarzystwo rolnicze w *Filadelfji* wyznaczyło złote medale w nagrodę dla wieśniaków, którzy mogą udowodnić, iż przez dwa lata znaczne gospodarstwo prowadzili i gorących trunków nie używali, a nawet innym używania ich na swoim gruncie nie pozwalali.

Gazeta rządowa wychodząca w *Lima* umieściła dnia 3 maja prośbę 52 deputowanych Kongressu Peruwiańskiego do Rady rządowej o wstrzymanie jeszcze przez rok zwołania Stanów. *Boliwar* w piśmie swoim do wspomnianej Rady przychylił się do tej prośby, i w końcu wyraził: „Winięciem szczerze powiedzieć, iż najsilniejszą chęć złożenia władzy, którą piastuję, skłoniła mię do zwołania Kongressu przed oznaczonym prawami czasem; znaczne atoli trudności, wymienione przez deputowanych, wstrzymały mię od tego. Winięciem oraz oświadczyć, iż z powodu nadzwyczajnego stanu Wyższego Peru, najsilniey także pragnęłam ukończyć obojętne, a nawet mogę to rzec, niesłychane stosunki obu krajów (Peru i Wyższego Peru, czyli Boliwii). Postanowiłem jednak usunąć na stronę wszystkie te uwagi, i pozostać w Peru; sprawiedliwą bowiem jest rzeczą, aby jeden kraj poświęcał się dla pożytku drugiego, i wiem, że każda Rzeczpospolita amerykańska uważa dobro swoje zawisłe od dobra innych, i że służąc jednej, służymy wszystkim.“ Rada rządowa wydała stosowne postanowienie. Zachodzi pytanie, jakie odmiany sprawi powstanie *Paeza*, o którym dopiero w czerwcu mogła nadejść wiadomość do *Lima*.

London d. 1 września.

Dzisiejsza Gazeta Dworska umieściła dwa ważne pisma, jako to: 1) odezwę Królewską od raczającą Parlament od d. 2 do 14 listopada, aby wtedy ułatwić rozmaite nagłe i ważne interesy; 2) rozkaz Rady Królewskiej, według którego, owies, groch i bob natychmiast ma być wolno wprowadzany, za przyjęciem obowiązku opłacenia cła, które jednak od owsa nie może przenosić 2 szyllingów (4 zł: Pol:) za kwarter (półtrzecia korca miary Polskiej); od maki owsianej 2 szyllingi i 2 pensy za ball (pewna miara Angielska), od żyta, grochu i bobu po 3 szyllingi 6 pens (blisko 7 zł: Pol:) za kwarter, na wewnętrzzną konsumpcyją, aż do 40 dni po zwołaniu Parlamentu, jeśli Parlament inaczej nie postanowi. Tak więc dozwolone jest wprowadzanie wymienionych wyżej gatunków zboża do dnia 24 grudnia, a zatem przez 16 tygodni i 2 dni. Zdaje się, iż głównym celem tak wczesnego zwołania Parlamentu jest to, aby Ministrowie uwolnili się od odpowiedzialności za użycie nadanej im władzy.

Wkrótce odprawią się tu Rady Gabinetowe dla obmyślenia środków, aby cena chleba w kraju była umiarkowana.

Słychać, iż blisko 300 młodych officerów Angielskich uzbroido się własnym kosztem do służby Greckiej, pod dowództwem Kapitana *Campbell*, przyjaciela Lorda *Cochrane*. Przeznaczeni są do służby morskiej po większej części w stopniu Poruczników; sami nawet zapłacą za przewiezienie do *Malty*, i wkrótce popłyną z *Tamizy*.

W kopalni węgla, w Hrabstwie *Durham*, pracuje teraz jako prosty górnik niejaki *Tomasz Drummond*; mają go za successora i potomka *Jakuba Drummond* Hrabiego *Perth*, który pod *Caloden* przyjął się do Pretendenta, a po nie-

szczęśliwey tej potyżce, dla zachowania życia, ukrywać się był przymuszony. Niektóre osoby majątne ofiarowały się pożyczyc mu kilkaset funtów szterli: dla udowodnienia swych pretensy, i prawie żadney nie podlega wątpliwości, iż przez akt Parlamentowy z przestego górnika wyniesiony zostanie na godność Hrabiego *Perth*, a potem zapewne i dobra dziedziczne tej familii odzyska.

Dnia 29 z. m. Kompanija wschodnio-Indyjska odebrała wiadomość z *Kalkutty* pod dniem 7 kwietnia, iż traktat pokoju z Birmanami podobny do dawniejszego, został zatwierdzony dnia 24 lutego w *Jondoboo*, o 4 dni drogi od *Ummerapora*, i że już pierwszą ratę wynagrodzenia pieniężnego zapłacono. Pan *Campbell* przybył do *Kalkutty*; lecz na statku parowym *Entreprise* myślał wrócić do *Rangoon* i byćż obecnym przy wsiadaniu wojska swego na okręty, co około dnia 4 czerwca ma nastąpić, kiedy także przypada wypłacenie drugiej raty. Większa część wojska wracając przybyła już do *Kalkutty*.

Gazeta *Goniec* donosi, iż pierwszą ratę wynoszącą 25 lak rupiy, złożono na okręcie Angielskim *Alligator* w *Rangoon*. Birmani zrzekli się pretensy do *Assam*, *Cachar*, i *Jyntea*; uznali *Guenbeera Singh* za Rajahę *Munnipore*, i Anglicy zatrzymują *Arracan*, *Ramree*, *Chedgha* i *Sandowey*. Ma byćż zawarty traktat handlowy, z zastrzeżeniem wolney żeglugi i handlu zbożem.

WIELKIE KSIĘZTWO POZNANSKIE.

Poznań d. 3 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na uboczności uniwersyteckiej w *Wrocławiu*, odbytey w dniu obchodu koronacji Króla Jmci, młodzież niegdyś szkół Poznanskich, obecnie także na naukach bawiąca, równie jak w przeszłym roku za pilność i chwalebne sprawowanie się, pochlebne dla siebie i dla szkół, w których pierwsze odebrała usposobienie, pozyskała pochwały. *J.P. Michał Koliński* otrzymał i w tym roku nagrodę za najlepszą rozprawę prawniczą; a imię *J.Pana Piotra Strawińskiego*, który w tym samym zawodzie ubiega się o palmę z zaszczytem wspomniano.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 14 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kommissya wyznaczona do urządzenia wyborów Deputowanych, ukończyła już swoją czynność, a rząd wydał w tej mierze postanowienie, składające się ze 4 rozdziałów i 51 artykułów.

Gabinet Madrycki przysłał zaspakajającą odpowiedź na notę, podaną względem buntowników zbiegłych z bronią w ręku do Hiszpanii. Przy tej sposobności wynurzył wspomniony gabinet obawę z powodu wypadków w Portugalii. Obawa ta jest bezzasadną; terażniejszy rząd portugalski szanuje niepodległość innych narodów, i podobnie umiały bronić spraw swoich, a uznając uswięcone prawa ludzkości i gościnności, nie zapomni nigdy o zasadach prawa narodów i o szacunku, jaki się należy przyjaźnemu Mocarstwu.

DANIA.

Kopenhaga dnia 29 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ogiewy arabskie, sprowadzone do Królewskiej stajni w *Frederiksberg*, kupione były między *Smyrnią* i *Bruszą*, wtenczas, kiedy Monarcha nasz 8 Duńskich ogierów posłał Sultanowi, który je tak bardzo cenil, iż najczęściej niemi jeździł, a gdy jeden z nich zdecht, kazał uciąć głowę dwóm wasztalerzom.

1 W Wilnie w Ratuszu w Handlu Korzenym znajduje się kocz mało używany Warszawskiej fabryki i drażki fartuchowe parokonne nowe do sprzedania.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litowskiego Wojennego Gubernatora* *Andrzeja Bucharski* *Itzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.*

W Drukarni *Reszelskiej*.